



Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt eroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podl. Reau.	Psycho-metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska na powietrzu i różne uwagi	
8	6 27" 8"	028	+ 1°	0 1,	78	Wschodni słaby	Pogoda z chmurami
	2	7,	095	+ 8,	1 2,	40	
	10	6,	612	+ 2,	9 2,	21	WPn. Wschodni „
9	6 27" 6,	293	+ 2°	3 1,	95	Pn. Wschodni słaby	Chmury
	2	5,	744	+ 8,	6 2,	58	Wschodni „
	10	5,	504	+ 2,	9 2,	16	WPn. Wschodni „
							Pogoda

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Krakowsko-Górno-Szląska kolej żelazna.

Wyplata piątej raty z dziesięciu procent. Wzywa niniejszem Akcyonaryuszów Krakowsko-Górno-Szląskiej kolei żelaznej, iżby na Ceduły-Kwitowe w ich posiadaniu będące:

Piątą ratę z dziesięciu procent złożoną od dnia 5 do dnia 15 Grudnia b. r. od godziny 8 rano do godziny 1 z południa, w Wrocławiu na ręce Głównego Rendanta Górno-Szląskiej kolei żelaznej P. Simon, w Górno-Szląskim Dworcu, lub też w Krakowie na ręce P. Simson, w Dworcu Krakowsko-Górno-Szląskiej kolei żelaznej wypłacili.

Uskutecznie wypłaty procentu 10/100 poświadczone zostanie w Cedulach-Kwitowych w Wrocławiu przez Głównego Rendanta Pana Simon, w Krakowie przez Pana Simson, zechcą przeto PP. Akcyonaryusze wedle porządku numerów ułożone Ceduły-Kwitowe z dołączonym Wykazem tychże łącznie z należnością składać; na każdą Cedułę-Kwitową obrachowany będzie procent od dnia 15go Września do dnia 15 Grudnia, za trzy miesiące po 4/100, a zatem stracone zostanie po dwanaście srebrnych groszy czyli na każdą Cedułę przypadnie do zapłaty: Talarów Dziewięć, srebrnych groszy osmnaście. Wreszcie odsyłają się Panowie Akcyonaryusze względnie skutków nieuiszczenia się do §. 15 Statutu Towarzystwa, który stanowi:

„Każdy Akcyonaryusz, który najpóźniej do ostatniego dnia terminu do zapłaty oznaczonego §. 13 żądanej Raty nie wnosł, za każde sto talarów kapitału akcyjnego względnie któ-

rego rata opóźnioną została, ulega karze umownej talarów dwa; jeżeli zaś w terminie czterech następujących tygodni rata obwieszczona uiszczoną i kara umowna z uchybienia terminu wynikająca, wniesioną nie będzie, wówczas w gazetach §. 22 oznaczonych (dwukrotnie do publicznej wiadomości Numer *respective* Ceduły-Kwitowej podany; i nowy termin dni 14 do wniesienia raty i zapłacenia kary umownej wyznaczony zostanie.—Po upływnieniu bezskutecznem tego terminu, posiadacz Ceduły-Kwitowej, traci wszelki udział w towarzystwie i w miejsce umorzony, nowa Ceduła-Kwitowa pod tym samym Numerem wystawiona i na korzyść Towarzystwa na Gieldzie Wrocławskiej sprzedana będzie.

Wrocław i Kraków d. 1 Listopada 1845 r.
Dyrekcya Krakowsko-Górno-Szląskiej kolei żelaznej.

Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 2 Listopada. —

Zaonegdaj nad Warszawą przelatywały dziekie gęsi; ten ich tak późny wojaż do ciepłych krajów, przewidywacze uważają jako wróżbę dość łagodnej zbliżającej się zimy. Tegoż dnia w kilku ogrodach Warszawy widziano mnóstwo komarów.

— Petersburg 21 Października. —

W nocy z dnia 19 na 20 t. m. w najcielniejszej części miasta Morzańska, zgorzało 137 domów, a w osadzie przyległej miastu; 195 chat, cerkiew drewniana i wszystkie dobytek włościan, z zapasami zboża. Mieszkańcy i policya zupełnie są przekonani, że ta klęska wynikła z przypadku, lecz nie ze złego zamiaru. Szkody, poniesione przez miasto, wynoszą do

600,000 r. sr., szkody włościan skarbowych wyniosą do 50,000 r. sr.

— *Wiedeń 19 Października.* —

Jak corocznie tak i wczoraj obchodzono tu uroczyscie w domu inwalidów rocznicę bitwy pod Lipskiem. Arcyżxę Albrecht, xżę Waza, wielu jenerałów, sztaboficerów i t. d. obecni mi byli na tój uroczystości.

— *Medyolan 18 Października.* —

N. Cesarz rossyjski (jak już doniesiono) po bardzo szybkiej podróży przez Lwów, Ołomnec, Innsbruck i Trient w towarzystwie jenerałów-adjutantów hr. Orlów i Adlerberg, oraz barona Licwen, przybył tu wczoraj i wysiadł w pałacu Wicekróla. Najprzód udał się dostojny podrózný do N. Cesarzowej, poczem odwiedził Wicekrólestwo, właśnie w chwili gdy Wicekról wybierał się do J. C. Mci. Następnie feldmarszałek hr. Radecky, weteran naszej armii, niespodzianie zaszczycony został odwizdzinami N. Cesarza, który tu zawsze nosi mundur pułkownika paiku huzarów austryackich, noszącego Jego nazwisko. Powróciwszy do siebie przyjmował N. Cesarz uszanowanie od najwyższych urzędników cywilnych i wojskowych i innych znakomych osób. Zaraz potem arcyżxę Wicekról udał się z swemi synami w paradnych mundurach do N. Cesarza.

Okolo godz. 4 udał się Cesarz pieszo do kościoła katedralnego, a lubo zachowywał największe *incognito*, i tylko w towarzystwie 2ch panów, tłumy ludu zgromadzone przez cały dzień przed pałacem Wicekróla, pospieszyły do katedry, aby widziec dostojnego gościa. Poczem wszystkie dostojne osoby połączyły się u stołu, podczas którego przygrywała wojskowa muzyka na placu zamkowym.

Dziś rano odbyły się różne ewolucje wojskowe przed N. Cesarzem. Na czele jazdy znajdował się Arcyżxę Ernest, a na czele jednego batalionu piechoty, drugi syn Wicekróla, Arcyżxę Zygmunt.

Gdy dostojny gość powrócił do pałacu, N. Cesarz i N. Cesarzowa pozegali się z Wicekrólewską rodziną, i Jego C. Mość odjął z swych piersi order św. Andrzeja i przypiął go do piersi Wicekróla. Wicekrólowa otrzymała od N. Cesarzowej order św. Katarzyny z brylantami.

— *Lwów 28 Października.* —

C. K. Podkomorzy i najwyższy Koniuszy Koronny, właściciel Strusowa w obwodzie Tarnopolskim, Karól Hr. Lanckoroński, ofiarował dla mieszkańców okolic powudzią dotkniętych, 500 zr. m. k.; zaś p. Awit Wilkoszewski, właściciel dóbr Toporzysko w obwodzie Wadowickim, ofiarował na tenże cel dochód z propinacyi toporzyskiej w ilości pięciuset zr. m. k.

— *Poznań 26 Października.* —

W lasach powiatu Pleszewskiego przemieszkuje banda rozbójników pod przywództwem niejakiego Sliwińskiego, i jest postrachem dla okolicznych mieszkańców. Policya przedsięwzięła energiczne środki w celu ujęcia tych łotrów.

— *München 27 Października.* —

Królewski jeneralny pocztmistrz p. Grafenstein, który w podróży przez Bawaryę towarzyszył N. Cesarzowej Rossyjskiej jako komisarz królewski, otrzymał w podarunku od dostojnej podróznój tabakierę brylantami wysadzana z cyfrą Jój C. Mci. Biednym po drodze rozdała N. Cesarzowa 1000 zlr.

Dnia 23 postawiony został kolosalny posąg sławnego prawnika barona Kreittmayr, urodzonego w r. 1705 a zmarłego w r. 1790.

— *Paryż 24 Października.* —

Moniteur zawiera kilka raportów od armii algierskiej. Z jednej depeszy jenerała Lamoriciere okazuje się, że lubo połączył się z jenerałem Kortes, miał tylko 400 piechoty, i 700 jazdy przy sobie. Ain-Temuszen, gdzie dnia 4 paźdz. przybył, leży niedaleko Tafny i powiatu, gdzie ostatnią razą ukazał się Abd-el-Kader. Jenerał Cavaignac nie zajął, jak donoszono, stanowiska nad Iserą, ale wyruszył ku zachodowi. Zapewniają, że jenerał Cavaignac pośpieszył na pomoc miastu Nedroma. Z Tlemsen, gdzie się zaopatrzył w żywność, dostał się przez Lalla-Magnia do Gazauat. Nedroma znajduje się w środku między temi dwoma miejscami. Lamoriciere donosi, że idzie do Tlemsen; w drodze spotkał tylko małe oddziały Arabów; przypisuje tę okoliczność dywersyi jaką Cavaignac przedsięwziął na zachodzie ku granicy marokańskiej.

Z raportu pułkownika Gery okazuje się, że miasto Kalah powstało i w całej okolicy wielkie paunje wzburzenie. Raport jenerała Lamoriciere potwierdza wiadomość, że szef batalionu Billot, waleczny oficer, wraz z jednym poręcznikiem od Zuawów i z czterema huzarami pod Sebdu przez zdradę wpadł w ręce Arabów i wraz z nimi utracił życie.

Journal des Débats udziela dziś nowszy raport od jenerała Lamoriciere z Gazauat pod dniem 10 paźdz. i depesze jenerała Thierry z Oranu pod d. 13 paźdz., kapitana Brachet z Sebdu pod d. 4 paźdz. i jenerała Marey z Ouid Guman pod d. 12 paźdz. Nic jeszcze nie zaszło było stanowczego. Jenerał Lamoriciere w pochodzie z Tlemsen do Gazauat, w połowie drogi do Lalla-Magnia połączył się z jenerałem Cavaignac. Nazajutrz jenerał Lamoriciere na czele 4,500 piechoty, i 500 jazdy, miał wkroczyć do kraju Traras. Tam na lewym brzegu Tafny znajduje się Abd-el-Kader, który z znaczną siłą z Maroko tam przybywszy, znalazł już wszystko w powstaniu. Agalik Gosselów i część pokolenia Beui-Amerów nazwanego Garabas, między Tafną i Isserą, zostały przez niego wzburzone i przybył aż do Tekbalet na drodze z Tlemsen do Oraut, a nawet o 4 mile dalej otoczył posterunek w Ain-Temuszen. Jenerał Cavaignac stał w tój okolicy i starał się przeszkodzić oddaleniu się Beni-Amerów i Gosselów, nie zdołał jednak przeszkodzić ich przejściu przez granicę marokańską w dniu 9 paźdz. Mała warownia Sebdu pod do-

wództwem kapitana Brachet, następcy zamordowanego Billot, wytrzymała walecznie gwałtowny atak przeważnej siły i świetną wykonała wycieczkę.

— *Madryt 17 Października.* —

Jeden z dzienników ministerjalnych ogłasza wiadomość o nastąpieniu już zaślubieniu się Królowej Izabelli z synem D. Karlosa za niedorzeczną, lubo podobny potajemny związek małżeński nie byłby w Hiszpanii pierwszym i zapewne nie będzie ostatnim. Co do hr. Trapani, utrzymują dzienniki, że i z nim królowa zaślubi się potajemnie, a potem dopiero ministrowie przedłożą kortezom kontrakt ślubny do zatwierdzenia. Po tym związku nastąpić ma niezwłocznie uznanie królowej przez mocarstwa, które jej dotychczas nie uznały.

Do Gibraltaru przyłynął d. 8 jeden z krewnych cesarza marokańskiego. Twierdza powitała go salwą królewską, a gubernator przyjął go przy wylądowaniu i dał mu straż honorową.

W tych dniach załoga tutejsza powiększona została do 15,000 ludzi.

Donoszą z Tywizy, w Katalonii, co następuje: Ludność tutejsza zanosi w kościołach korne modły o odwrócenie trzęsienia ziemi. Wieczorem dnia 3 paźdz. i rano dnia 7, uderzenia były tak gwałtowne, że obalily kilka domów. Za miastem w kilku miejscach rozstąpiła się ziemia. Mieszkańcy żyją w obozie za miastem, gdzie wystawili także kaplicę. Podobne trzęsienia ziemi dały się czuć w tejże prowincyi w Vandellos i Pradies oraz w Falser, w prowincyi Tarragońskiej.

— *Rzym 14 Października.* —

Niedawno zmarł tu generał wszystkich zakonów kaznodziejskich (Dominikanów), ojciec Olivieri, professor języków greckiego i hebrajskiego przy Sapienza, pierwszy kommissarz inkwizycyi; urodził się w Saluzzo 1769 r.

Posel rossyjski przy dworze neapolitańskim, hr. Leon Potocki, przejeżdżał tedy przed kilku dniami z północy, udając się do Palermo, aby tam powitać N. Cesarzowę rossyjską.

— *Filadelfia 30 Września.* —

Rząd meksykański wysłał oddział wojska, z 2800 ludzi złożony, do Kalifornii, aby zapobiedz rozerwanu tej prowincyi.

Z Teksasu otrzymaliśmy tu bardzo ważny dokument: nową konstytucyę Teksasu jako jednego z Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Po większej części podobna jest ona do ustaw innych dawniejszych krajów unii amerykańskiej, ale następujące punkta godne są wymienienia: „Nie ma wcale więzienia za długi. Prawodawstwo krajowe nie może dawać przywileju na żaden bank. W izbie prawodawczej nie może zasiadać żaden duchowny. Taż izba nie ma władzy usamowalniania niewolników bez zezwolenia ich właścicieli, którzy w razie emancypacyi niewolników winni być przez rząd wynagrodzeni.“—Wcielenie Teksasu, jak wiadomo, jeszcze nie rozstrzygnięte stanowczo,

ale już pewne, w skutek zajęcia przez wojska unii faktycznie dopełnione już zostało.

W Paryżu (w kraju Illinois) odbyło się wielkie zgromadzenie dotyczące Oregonu, na którym uchwalono, aby ani piędzi ziemi tej krajiny nie ustępować, ani nie ścierpieć, aby jakabądź część stałego ładu północnej Ameryki była przez rządy monarchiczne kolonizowaną.

Niedawno sprzedano tu obrazy pozostałe po Józefie Bonapartem, b. królu hiszpańskim; zabrano za nie 20,000 dolarów.

Rozmaitości.

Z Kowna.

Blizko od roku przebiegając na Litwie rozmaite miasta, miasteczka i wioski, nigdzie nie dało mi się spotkać z prowincjonalnem naszym teatrem, który wszakże, o ile słyzałem, ma w tych stronach powodzenie: nakoniec przecie spotkałem towarzystwo artystów polskich w Kownie pod przewodnictwem p. *Józefa Surewicza*, przybyłe podobno z Wilna, które jak z ogłoszonego abouamentu wnosić należy, ma chęć pozostać tutaj na zimowych leżach. Teatrzyk urządzono przy ulicy Nadmieńskięj obok komor, w świątyni bożka litewskiego Perkuna, dotąd z czasów bałwochwalczych pustką pozostawionęj. Miejsce w tej świątyni dla teatru jest zaszczupłe, zaledwie sto krzesel i parę ławek parterowych obejmuje, a publiczność na widowiska aż do natłoku się zbiera; wypadaloby więc urządzić lożę i galeryę, a co większa, lepiej teatr oświetlić. Orkiestra złożona z siedmiu osób jest dostateczną i dosyć dobre walce, mazury, polki, kontredanse t. p. wykonuje. Ubiory świeże i porządne, dekoracye nieco przybrudne... ależ nie od razu Kraków zbudowano. Towarzystwo składa się z osób następujących: panie: Kaciuciewicz, Gizberti i Dryjon; panny: Siemińska i Pacewicz; panowie: Fedeki, Małewski, Leszkiewicz, Rynkiewicz, Petrusiewicz, Karabanowicz i Konwerski; a na koniec podrużający Afiszer, z powodu jednęj krutszej nogi przezwany *Twardowskim*, bardzo pocieszny, zabawny i usłużny. Dają widowiska trzy razy na tydzień: we wtorek, czwartek i niedziele: 5 h. m. rozpoczęli kurs komedyj: „*Sluby Panięskie*“ 7 h. m. dali komedyę: „*Urząd i Zona*“,—po nięj nastąpiła komedyo-opera: „*Dwóch guwernerów*“,—a w końcu tańczyła panna *Siemińska* pas węgierskie; 9go h. m. dali komedyę: „*Pamiętniki Szatana*“, 12 h. m. komedyę: *Dożywocie*,“ po skończeniu której panna *Siemińska* tańczyła pas hiszpańskie; a na 14 h. m. zapowiedziano komedyę: „*Okno na pierwszym piętrze*“ i komedyo-opere „*Nowy Rok*“, w którym panna *Siemińska* obiecała tańczyć mazura.

W towarzystwie tem, o ile dało się dostrzedz, dosyć jest harmonii dramatycznęj, nie są to wielkie talenta, jeniuse, są jednak artyści, szczerze, gorliwie i z chlubą pracujący dla sceny, za co też publiczność kowińska licznem zbieraniem się i oklaskami zachęca ich i wynagradza.

Gra p. *Surewicza* jest pewna swobodna i bez żadnych przesad.

Pan *Fedeki* jest ulubieńcem publiczności kowińskięj—nie mam przeciwko temu,—miał on i na scenie Warszawskięj powodzenie, ale w 10-

lach komicznych właściwych jego talentowi; tu zaś gdzie artysta grać musi wszystko co wypadnie, gdzie nie rodzajowi talentu, ale nicobadszodnej roli zadość uczynić musi, pan Fedeki wiele pozostawił do życzenia, w rolach: *Hrabiego de Cerny* (Pamiętniki Szatana) i *Birbandzkiego* (Dożycie) w których go w Kownie widziałem; zalecały go tylko śmiałość i dokładne umienie roli.

Pan *Malecki* wcale dobry artysta, rozumie rolę i przejmując się nią szczerze, a co największa że bardzo przytomny na scenie, zajęty sobą i wszystkimi osobami z nim równocześnie grającymi; ważna to rzecz tam, gdzie zazwyczaj występują osoby początkujące, albo nie umiejące dokładnie ról swoich.

Panna *Pacewicz* jest artystką młodziutką, początkującą; widac z gry, że chętnie i gorliwie nad każdą swoją rolą pracuje.

Panowie: *Karabanowicz*, *Rynkiewicz* i *Leszkiewicz* mają również właściwe sobie role, w których zasługują na względy Publiczności.

Kończąc wreszcie niniejszy artykuł zdaniem o paunie *Siemienskiej*.--Artytka ta w Warszawie w tłumie talentów i mnóstwie osób, zupełnie niska, tu zaś odznacza się tak przyjemną na scenie powierzchnością, jak i gra. -- Jako *artystka*

występuje w rolach głównych, okazuje się w nich dosyć myślącą, czucią i naturalności ma w grze wiele, prztem umiewa rolę zawsze dokładnie, jako *tancerka* odbiera również dosć liczne oklaski. *J. N. D.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Listopada.

Radziwiński Wincenty ob., Bleszyński Wiktor, Zawadzki Jan, Zieliński Szymon ob., Czaplicki Ignacy ob., Srednicki Jan, Stański Stanisław, Stanisko Józef, Niemczykiewicz Emila, Drzewiecki Kazimierz ob., Strzyżowski Tomasz, Koszucki Hipolit, z Polski; -- Deahne Henryk oficer ces. austr., Parys, Hejman Teodor, Grabie kuryer ces. ros., Rogawski Jan Nepomucen ob., Wsewołowski Nikita, Roulet August, Rochefort Jakób, z Galicyi; Sosnowski Stanisław ob., Baur Herman, Orłow generał-major ces. ros., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Malinowska Magdalena ob., Malinowski Jan, Kozłowski, Wysard Julia, Wysocki Michał ob., Tolstoj hr. kuryer ces. ros., Grabie kuryer ces. ros., Aniszko kuryer i adjutant ces. ros., Otto porucznik ces. ros., Kieszewska Maryanna, do Polski; -- Wagner, do Galicyi; -- Chmielewski, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 9516.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCIM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 31 Października r. b. Nro 5383 zapadłego podaje do wiadomości, iż w dniu 19 b. m. z rana w Biórach Wydziału odbywać się będzie publiczna *in minus* licytacya na dostawę potrzebnego dla Milicyi krajowej na rok 1846 sukna, płótna, i innych efektów ubiorczych od summy złotych polskich 20,485 oraz uszycia efektów tych od summy złotych polskich 2734 groszy 18 poczynając. Chęć przeto licytowania mający opatrzone w *vadium* co do pierwszej dostawy złotych polskich 2350 a do drugiej złotych polskich 273 wynoszące, znajdować się zechcą w miejscu i dniu oznaczonym, gdzie zarazem każdego czasu w godzinach rannych o warunkach i ilości efektów wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 7 Listopada 1845 r.

Seniior Prezydujący,

KOPIE.

Referendarz L. Wolff.

Nro 20,649.

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż Passport dla P. Adama Lublickiego, tegoż żony Franciszki, córki Maryanny, i Juliana syna pod dniem 27 Sierpnia r. b. do L. 5112 Dz. Passp. na rok do Warszawy w Polskę z tntejszej Dyrekcji Po-

licyi wydany, na trakcie w okolicy Kirzeszowie zagubiony został. Ktoby przeto znalazł, takowy passport, lub o znalezionym miał wiadomość, zechce o tem Dyrekcją Policyi zawiadomić.

Kraków dnia 6 Listopada 1845 r.

Dyrektor Policyi

Kroehl.

Sekretarz *Ducillowicz*.

Z mocy Rezolucyi Trybunału W. M. Krakowa z Okręgiem dnia 10 Października r. b. do Nru 5756 wydanej, w pertrakcacyi spadkowej, po ś. p. Sebastianie Drelinkiewicz, w Hrabstwie Tenczyńskiem wsi Ostrużnicy na Galmanie pod N. 56; dnia 24 Listopada r. b. w godzinach urzędowych, przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną ruchomości, jako to: pościel, suknie, meble, stolarszczyzna, sprzęty domowe i t. p. za gotówkę.

Chrzanów d. 8 Listopada 1845 r.

Ignacy Dorau Z. Notar.

Nro 1926.

Kommissarz Targowy.

Poniewaz w Taxie w Gazecie ogłoszonéj na miesiąc Listopad r. b. co do ceny funta Chleba Prądnickiego, zaszła pomyłka, która przez odwołanie poprawioną być winna, że za każdy funt chleba przeważający, ma być płacono nie po groszy 3, lecz po groszy 5½.

Kraków d. 8 Listopada 1845 r.

W. Dobrzański.